

## Wymiana legitymacji partyjnych ważnym momentem w życiu organizacji

Już drugi tydzień trwa wymiana legitymacji partyjnych. W organizacji hutniczej rozpoczęła się ona przed kilkoma dniami. Jako pierwsi nowe legitymacje partyjne otrzymali towarzysze z OOP Walcowni Gorącej Blach.

Zebrania poświęcone wymianie legitymacji mają szczególny charakter. Różnią się one od comiesięcznych zebrań roboczych, nie ma referatu, nie ma dyskusji, porządek dzienny wypełnia zasadniczo jeden tylko punkt: wymiana starych legitymacji partyjnych na nowe.



Tow. Jakus wręcza nową legitymację

Jesteśmy właśnie na zebraniu OOP — zmiany B w Walcowni Gorącej Blach. Krótkie

stem przekonany, że każde z nich zdobędzie zawód i pracę. Czy było to możliwe dawniej? Dziś to wszystko jest nie tylko osiągalne, ale zupełnie normalne, tak jakby inaczej być nie mogło!

Wśród wielu towarzyszy, którzy kolejno podchodzą do stołu, by otrzymać nową legi-



Wymiana legitymacji partyjnych w Walcowni Blach Gorących

zaganienie sekretarza i przystępuje się do wymiany legitymacji. Warto jednak zacytować choćby jedno zdanie z tego krótkiego przemówienia: „legitymacja powinna być zwierciadłem członka partii”.

tymacie jest znany działacz młodzieżowy tow. J. Sawicki. Mimo młodego wieku posiada 10-letni staż partyjny.

— Jestem wzruszony tą chwilą — mówi nam w krótkiej rozmowie — wydaje mi się, że dla każdego członka partii jest to bardzo uroczysty moment, wraz z którym dokonuje się jakiś wewnętrzny przełom. Tak, jakby człowiek zamykał jedną kartę i otwierał drugą. Nowa legitymacja dodaje otuchy do dalszej pracy.

Podobne zdanie wyrażali inni towarzysze. Nie tylko zresztą w Walcowni. Wymiana legitymacji przeprowadzona już została w szeregu organizacji partyjnych. Wszędzie odbywa się ona w atmosferze powagi i zarazem poczucia wzmacnienia się więzi między członkami partii.

J.Z.

## Czytelniczy pisał, Redakcja pomaga

### DO KOGO TO NALEŻY?

Nie wiem, do kogo właściwie należy sprawa remontu niedawno zbudowanych bloków na osiedlu A-11. W bloku nr 5, mieszkanie nr 60 przeznaczone zostało do remontu, przyszli fachowcy stukali, pukali, coś tam wiercili i wywiercili... dziurę do sąsiada. Któregoś dnia przyszli znowu i zaczęli walić w ścianę w sąsiedniej garsonierze. U mnie natomiast nic się nie robi. Z bijącym sercem patrzę na ścianę i własne dzieci, które nie mogą spać, bo „mur się wali”, a w ścianie są dziury.

Administracja twierdzi, że jest bezsilna, odsyła mnie do Dzielnicowej Rady Narodowej, do jakiegoś kierownika. Poszłam i odszukałam go. Ten z kolei dzwoni do administracji, która oświadcza, że ja odmówiłam przyjęcia zastępczej garsoniery. Tymczasem nikt mi takowej nie proponował. Dopiero po powrocie kierownik administracji oznajmił, że owszem jest wolna garsoniera, ale trzy dni po remoncie, bez ścian, z wilgocią.

Proszę więc drogą Redakcję o pomoc: czy słusznie postąpiło ze mną i z moimi dziećmi, narzonymi na przeziębienie i inne choroby?

JANINA KUCHARSKA  
Osiedle A-11, blok 5, m. 60

RED. O sprawie remontów mieszkań na A-11 pisaliśmy już kilkakrotnie.

Dziwi nas fakt, że Dzielnicowa Rada Narodowa i Dyrekcja Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych nie mogą poradzić sobie z tym nie tak trudnym problemem.

## W 16-tą rocznicę Ludowego Wojska Polskiego



Z okazji XVI rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i XV rocznicy LPZ — w zakładach pracy, szkołach i jednostkach wojskowych odbywała się uroczyste akademie i spotkania ludności cywilnej z wojskiem. Kilka dni temu w jednostce wojskowej odbyło się spotkanie zorganizowane przez Zarząd Dzielnicowej LPZ w Nowej Hucie.

W środę przebywała w Nowej Hucie delegacja bratnich organizacji przyjaciół żołnierza z krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Uroczysty przebieg miało spotkanie zorganizowane przez jedno z najstarszych i najlepiej pracujących kół LPZ w Nowej Hucie — przy PBM. Gości przywitał przewodniczący Koła LPZ Zygmunta Prahliński — działacz odznaczony Złotą Odznaką LPZ. W imieniu gospodarzy przemawiał również dyrektor PBM mgr inż. Józef Heffner, a w imieniu gości por. Stanisław Walaszek. Na zakończenie odbyła się część artystyczna z udziałem siostr Do-Re-Mi, oraz zespołu gitar hawajskich Adama Bylicy.



Na zdjęciu: przewodniczący Koła LPZ przy PBM Zygmunta Prahliński w czasie przemówienia.



W części artystycznej wystąpił popularny i lubiany zespół Siostr Do-Re-Mi.

Cena 50 gr.

# GLÓŚ NOWEJ HUTY

Rok III Kraków, 17 X — 23 X 1959 r. Nr 42 (149)

## Spotkanie aktywów społecznych HiL z I sekretarzem KW PZPR L. Motyką i przedstawicielami władz terenowych

Prasa krakowska wiele uwagi poświęcała spotkaniu I sekretarza KW PZPR tow. L. Motyki, sekretarza prezydium RN m. Krakowa J. Antoniszczaka, przewodniczącego DRN w NH Fr. Misiudy i dyrektora HiL B. Kolomyjskiego z aktywem społecznym kombinatu, które odbyło się w początkach tygodnia w Zakładzie Koksochemicznym huty.

Spotkania przedstawicieli władz partyjnych i państwowych różnych szczebli z załogami zakładów pracy dla omawiania aktualnych problemów gospodarczych i politycznych, to jedna z metod zacieśniania więzi partii i władz ze społeczeństwem. Szczególnie aktualna jest ta forma omawiania najistotniejszych dla naszego kraju spraw obecnie, gdy odczuwamy trudności gospodarcze w zaopatrzeniu, zwłaszcza na rynku mięsny.

Ludzi pracy żywo interesują te sprawy. Nic więc dziwnego, że przybyli na spotkanie przedstawiciele otrzymali kilkadziesiąt pytań dotyczących głównie naszej sytuacji gospodarczej. I że — zgodnie z życzeniami zgłoszonymi przez interpelujących na kartkach już wcześniej — skoncentrowali się na wyjaśnianiu źródeł istniejących trudności i perspektyw ich przezwyciężenia.

Jak już wspomnieliśmy, prasa codzienna relacjonowała przebieg spotkania. Pozostając na szarym tle, podsumowując tylko najważniejszych momentów ograniczamy się głównie do wypowiedzi I sekretarza KW, odpowiadającego na największą ilość pytań.

Co leży u podstaw istniejących u nas trudności gospodarczych dających o sobie znać zwłaszcza na odcinku zaopatrzenia w mięso?

Ogólny charakter trudności określa wiele przyczyn: m. in. jest to sprawa znacznego przekroczenia funduszu płac w przemyśle, bo o 14 mld zł, na które nie było pełnego pokrycia w puli artykułów żywnościowych na rynku; jest to również wynik tego, że spadły na rynkach światowych ceny węgla. O ile dawniej wpływy z eksportu za węgiel przynosiły nam 45 proc. dochodów, to obecnie tylko 18. A przecież za dewizy, za dolary importowaliśmy część żywności (prawda, zgodnie z umowami eksportujemy również żywność, ale w niewielkich ilościach, nie posiadających zasadniczego znaczenia dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego). Inna przyczyna naszych trudności, to fakt, że w wyniku posuchy cierpimy na poważny niedobór pasz, co jak wiadomo ma znaczny wpływ na osłabienie hodowli.

Za cały rok 1955 ludność naszego województwa otrzymała

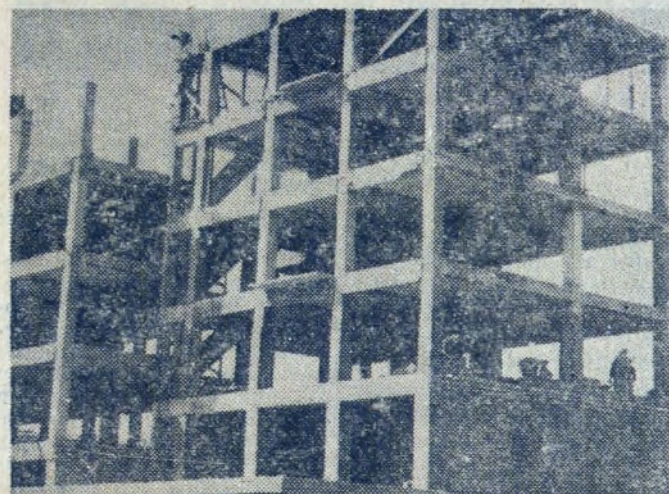
(Dokończenie na str. 2)

## Nowe mieszkania dla hutników

Zgodnie z planem rozdziału mieszkań w Nowej Hucie załoga kombinatu ma otrzymać w bieżącym roku budowlany, który ciągnie się do końca I kwartału 1960 r. — 756 izb.

Do dziś pracownicy huty otrzymali już 458 izb, w tym na komisji jaka odbyła się w lipcu 211 izb czyli 76 mieszkań.

Na posiedzeniu komisji mieszkaniowej w ostatnich dniach przydzielono 247 izb tj. 84 mieszkań. Z tego na poszczególne wydziały i zakłady wy-



Stosowanie metod uprzemysłowionych przyspiesza budowę przy Placu Ratuszowym.

## Szkolenie partyjne w centrum uwagi

### Najważniejsze: służyć potrzebom życia

13 bm. w Hucie im. Lenina odbyła się narada wykładów o szkoleniu partyjnym oraz sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji. W toku obrad, w których uczestniczyli również — sekretarze

KF PZPR tow. tow. Jakus, Młyniec i Kasprowski oraz sekretarz propagandy KD w Nowej Hucie tow. Winiarska — omówiono organizację szkolenia w latach 1959/60, postulaty zmierzające do usprawnienia całokształtu działalności szkoleniowej i praktyczne wytyczne odnoszące do formy prowadzenia zajęć, przygotowania wykładów itp. Referat na temat aktualnej sytuacji w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolenia w organizacji partyjnej kombinatu wygłosił sekretarz propagandy KF PZPR tow. Kasprowski.

Jak wynika z danych zawartych w referacie, szkolenie w br. odbywać się będzie w zespołach a nie na zebraniach problemowych organizacji. Natomiast zebrania problemowe winny się odbywać raz na kwartał i koncentrować się na zagadnieniach wewnątrzpartyjnych, informacji politycznej itp. Kierunek szkolenia określają w tym roku cztery rodzaje studiowanej w kołach problematyki. Część kół, inaczej zespołów szkoleniowych — zajmie się studium ekonomiki przemysłu. Chodzi o to, by w grupie tej znaleźli się towarzysze zainteresowani poznawaniem ekonomiki i mechanizmu działania przedsiębiorstwa, którym tego rodzaju szkolenie pozwoli lepiej wykonywać funkcje zawodowe i społeczne (zwłaszcza dotyczy to aktywów komitetów zakładowych, rad — robotniczej i zakładowej oraz organizacji młodzieżowych). Udział w kołach studiowania zagadnień ekonomiki i polityki gospodarczej PRL zaleca się towarzysom pracującym w administracji. Najbardziej powszechną formą szkolenia będą oczywiście koła studiowania zagadnień marksizmu-leninizmu i budownictwa socjalistycznego. Szczególnej uwagi wymagają także koła studiowania zagadnień światopoglądowych i naukowego ateizmu.

W tej chwili w KF PZPR zarejestrowanych jest 58 kół szkoleniowych. Wśród nich 26 zajmie się studium zagadnień marksizmu-leninizmu, 15 ekonomiki przemysłu a 10 sprawami światopoglądowymi. Rzecz jasna praca w zespołach nie wyczerpuje form szkolenia; odbywać się ono będzie także w postaci lektoratów itd. Niewątpliwie istotną zmianą w stosunku do roku ubiegłego jest przerabianie wszelkich materiałów w trybie seminaryjnym. Dużo znaczenia dla zapewnienia sy-

(Dokończenie na str. 2)



# Echa tygodnia

Kandydaci na astronautów już się szkolą

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Prześtrzeni Kosmicznej podała do publicznej wiadomości szczegóły projektu „Merkury”, będącego programem podróży pierwszego astronauty. Choć trudno dziś jeszcze ustalić termin osiągnięcia możliwości odbycia podróży człowieka w sztucznym satelicie, tym niemniej w Ameryce szkoli się już siedmiu kandydatów na podróżników w zaświaty. Na razie jednak najrealniejsze są badania dokonywane przez radziecką stację międzyplanetarną zbliżającą się w chwili obecnej do Ziemi i nadal prawidłowo przekazującą interesujące informacje z Kosmosu.

Nasi śpiewacy nadal zwyciężają

Nie słabnie powodzenie polskich muzyków i śpiewaków za granicą. Oto ostatnio na konkursie śpiewaczym w Tuluzie we Francji dwa drugie i trzecie miejsce zajęli: H. Stonicka, J. Artysz i J. Nikodem. Możemy sobie powiedzieć, że przysławie „cudze chwalicie, swego nie znacie” nie straciło na swej aktualności. Zachwycamy się głosami różnych śpiewaków obcych, podczas gdy nasi zdobywają laury... właśnie poza granicami kraju.

Przeciw lekceważeniu klienta

I znowu proces przeciwko „bimbaniu” z ludźmi! Tym razem mieszkanka Białegostoku odważnie zaskarżyła do sądu MPK o nie dozwolonej jej na miejsce przez autobus, na który kupiła bilet. Nie pomogła chyba tym razem wykrety o „obiektywnych” trudnościach!

Pióro dziennikarskie, wartkie zazwyczaj w kresleniu ciemnych stron życia, zatrzymuje się czasem bezradnie, kiedy trzeba napisać o czymś naprawdę pięknym i dobrym. Czyżby język nasz był aż tak ubogi w określenia na okoliczności pozytywne?

## Na kominku u harcerzy

Ba, nawet taki majster, jak Dante Alighieri, napisał świetnie o piekle, natomiast opis raju wyszedł mu jakoś mniej przekonująco. Pomimo tego napiszę, że instruktorzy nowohuckiego hufca ZHP, druhowie Danuta i Stanisław Zajacowie, to postacie niezwykle wartościowe, jako ludzie i jako wychowawcy, bez reszty oddani swojej pracy. Znacznie więcej mogliby powiedzieć o tym rodzice harcerki i harcerzy, którzy instruktorów tych darzą wielkim zaufaniem, sympatią i uznaniem.

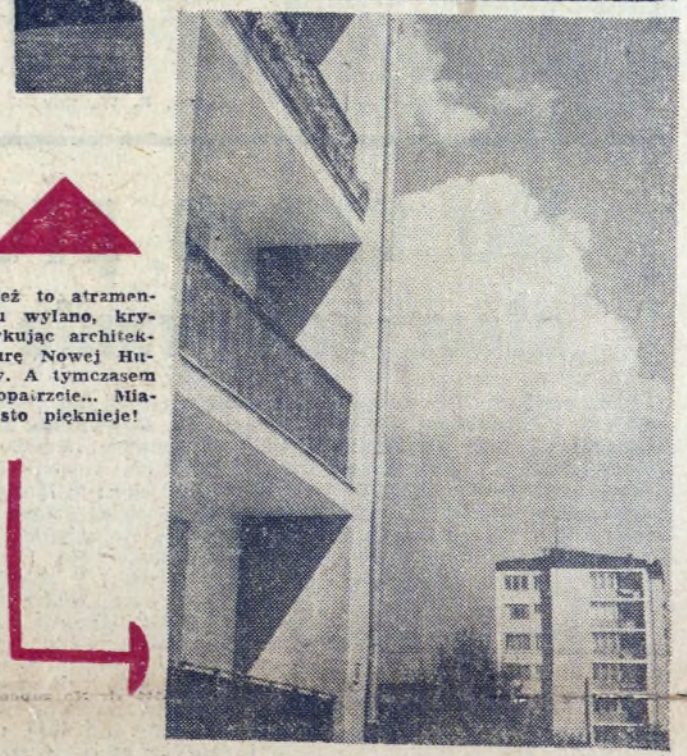
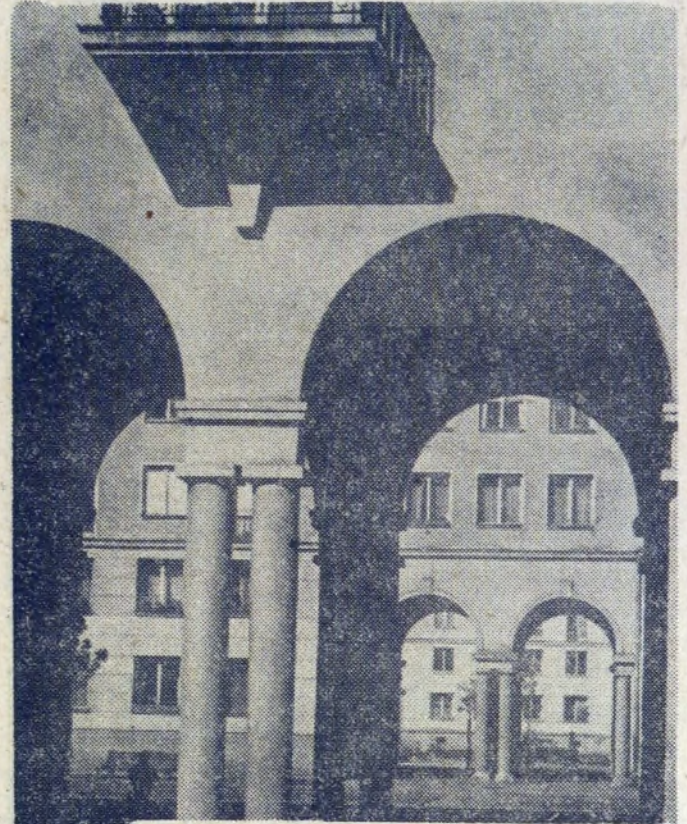
Wokół hufca i w samym hufcu skupiła się grupa ludzi, działaczy z prawdziwego zdarzenia, którzy chcą i potrafią dać wiele z siebie dla dobra młodzieży. Jest tam i inicjatywa i rzetelność i poświęcenie i wreszcie — rzecz bardzo ważna — znajomość rzeczy oraz samorządność działania. Nikt przecież nie nakładnia do pracy w pięknej dziedzinie takich autentycznych społeczników, jak — wymieniam przykładowo i nie wyczerpując — przewodniczą-

ca Koła Przyjaciół Harcerstwa, p. Jesiulowska, inż. Eugeniusz Mackiewicz czy pp. Palasiński. Do prac KPH garnie się coraz więcej sympatycznych i mądrych rodziców. W ubiegłą niedzielę, z okazji utworzenia nowego szczepla przy Komendzie Hufca, odbył się kominek harcerski, z udziałem rodziców.

Kilkanaście lat temu, kiedy sam harcowalem, tradycyjną piosenkę „Płonie ognisko” śpiewaliśmy w takiej wersji: „Drużynowy siadł wśród nas — opowiada starodawne wice”. Tym razem było to nieaktualne. Skecze w wykonaniu małych druhen i druhowi świetnie bawiły zarówno świeżością niemal wszystkich pomysłów, jak i wdziękiem odtwórców. A przecież nie była to oficjalna impreza, lecz tylko skromny kominek, przygotowany w ciągu zaledwie tygodnia przez harcerskie małżeństwo, Danutę i Stanisława Zajaców. Bogaty repertuar muzyczny zaprezentowała harcerska orkiestra, złożona z uczniów klas licealnych. Słyszeliśmy piosenki harcerskie i zobaczyliśmy zamasytęgo krakowiaka, tańczonego przez druheny. Sumę przyjemności dopełniło spotkanie przy czarnej kawie, przygotowane przez i dla rodziców.

Nowohuckiemu hufcowi ZHP życzymy wielu osiągnięć, dalszej efektywnej pomocy ze strony władz i społeczeństwa, a także niezrażania się trudnościami.

CT



Heż to atramentu wylano, krytykując architekturę Nowej Huty. A tymczasem popatrzcie... Miasto pięknieje!

## Pierwsza spółdzielnia galwanizacyjna w Nowej Hucie

Od dłuższego czasu rzemieślnicy i inni mieszkańcy Nowej Huty narzekali na brak różnego rodzaju usług. Z pomocą przyszła niedawno otwarta Spółdzielnia „Lakierometal”, mieszcząca się na osiedlu C-33, w bloku 22a. Spółdzielnia ta posiada kilka zakładów. Tak więc zakład lakierowniczy, zajmujący się lakierowaniem wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych i urządzeń metalowych lakierami nitro mieszcąc się na osiedlu B-2, w garażach. Pracy mu nie brak, bo właściciele samochodów i motocykli przybywa z każdym miesiącem. Na B-33 znajduje się zakład re-

klamowo-literacyjny, który wykonuje szyldy i reklamy, planse, znaki drogowe, różnego rodzaju napisy. Spółdzielnia dysponuje także zakładem stolarskim, gdzie można zamówić wykonanie mebli, urządzeń sklepowych i innych przedmiotów z drewna, oraz zakładem ślusarskim, świadczącym usługi w zakresie metaloplastyki. Najbardziej atrakcyjnym jednak jest jedyny w spółdzielczości województwa zakład galwanizacyjny. Zajmuje się on nikielowaniem, chromowaniem, miedzianiem i cynkowaniem różnych przedmiotów.

ts

## Wczasy jesiennie



Wczasy jesienne organizowane przez „Orbis”, FWP, czy PTTK cieszą się z roku na rok coraz większym powodzeniem. Dowodem tego są coraz liczniejsze grupy wyjeżdżających, wśród których przeważają miłośnicy dalekich, górskich wędrówek w jesiennym słońcu. Życzymy im wspaniałej zabawy! Wahaającym się, szybkiej decyzji. Wolne miejsca czekają. Urlop spędzony w domu jest naprawdę stracony.

Niektórzy zamiast grupowych wycieczek wolą samotne spacerować, zadumani i ciszy... Spokożny sen, chwilowe zapomnienie o obowiązkach i... dobre jedzenie, oto podstawy prawidłowego wypoczynku.



## Osobliwości nowohuckie

Raz o dzieciach

Rodzice w Nowej Hucie chętnie wyręczają się potomstwem, wysyłając je do sklepów na zakupy. O ile jest to zrozumiałe w odniesieniu do dzieci starszych, powiedzmy od drugiej klasy wzwyż, o tyle zupełnie nie można się zgodzić z wystugiowaniem się dziećmi pięcioletnimi, a nawet młodszymi. A takie właśnie dzieci, obciążone zakupami, zobaczyć można codziennie rano w sklepach. Płatają się, nie pamiętając, co kazano im kupić, a potem ojcowie przybiegają z awanturą do ekspedientek, które na dobrą sprawę nie powinny w ogóle obsługiwać takich małych klientów. Świadcówce jednej awantury powiedzieli kiedyś, że obciążanie małych dzieci pracami, przekraczającymi ich siły, jest pozostałością z czasów wiejskich. Na to ojciec i kilku uczestników gorącej dyskusji obraziło się. A może inni rodzice napisali by do nas, co sądzą o tej sprawie?

...i raz o malarzu

Kazimierz Podsadecki, zamieszkały w Nowej Hucie wspaniały artysta starszego pokolenia, wystawia obecnie swoje prace w Klubie Międzynarodowej Prasy. Na przygotowanie wystawy potrzebował pewnej kwoty pieniędzy, którą Wydział Kultury obiecał mu pożyczyc i konto zakupu obrazu. Na ponowne spotkanie w tej sprawie kierownicza wydziału jakoś nie przyszła, a spotkawszy później artystę przypadkowo w mieście, również zapomniała o tej sprawie. Pisząc o tym narażam się także Mistrzowi, który jako człowiek bardzo ambitny dał sobie radę i bez mecenatu Wydziału Kultury a teraz prawdopodobnie powie mi parę przykrych słów za poruszenie całej historii. Uważam jednak, że zamieszkiwanie na naszym terenie artysty tej miary, co Podsadecki zobowiązuje jako Wydział Kultury, a w połączeniu ze wspomnianym fakcikiem — również zbieracza nowohuckich osobliwości.

CT

Ale i w takich wypadkach żadna „prawdziwa” kobieta nie zapomina o linii, gotów ją przerazić każdy kilogram nadwagi.

Tekst i zdjęcia: JERZY SUBERLAK



## W Kasynie niestety bez zmian

Załuże teraz bardzo, że tak optymistycznie pisałem niedawno o „Kasynie” HIL przy okazji wprowadzenia nowych cen za posiłki dla pracowników huty. OZR obiecywał wtedy za pośrednictwem naszej gazety znaczne usprawnienie obsługi gości, a to między innymi dzięki przyjęciu dwóch nowych sił kelnerskich. Usprawnienia jednak jakoś ciągle nie widać. Widać natomiast powrót do dawnych zaniedbań i „grzechów”. Zamiast rozpisywać się na czym konkretnie te zaniedbania polegają, lepiej chyba będzie przedstawić parę obrazków z „Kasyna”, pozostawiając wysnucie wniosków samym zainteresowanym, tj. kelnerom i kierownictwu „Kasyna”.

A więc uwaga, zaczynamy.

— Proszę pana, z zegarkiem w ręku czekamy 20 minut na łaskawe przyjęcie zamówienia. Otó bloczek, ale bardzo proszę prędko, bo już straciłem tyle czasu, a praca czeka...

— A co pan sobie myśli, że ja siedzę beczynnie? Nie rozzerwę się, mam tylko dwie ręce, a nie cztery. Dwaj kelnerzy pracują na górze. Zaraz ob służę.

— Szkoda, że nie kolega, to byłoby może dowcipniejsze.

\*

— Kiedy dostanę drugie danie, ile właściwie mam jeszcze czekać?

— Pan szanowny co zamówił, kotlecik schabowy, czy rumstyk?

— Ani to, ani to. Po prostu pieczeń, proszę pana.

— Dobrze, już się robi.

Mija długa chwila. W międzyczasie dobiegają jakieś krzyki zza drzwi kuchennych.

— Hm, są komplikacje z tą pieczenią. Ktoś mi zabrał i nie mogę wydstać nowej z kuchni. Co to się dzieje w tym „Kasynie”. Bloczek chyba zginał z gwoźdźcia. Panie co ja mam zrobić, będę płacił za pańską pieczeń...

Pan w białej (nie tak znowu bardzo) bluzie pochylił się nad stolikiem. Gości owionął mocny zapach alkoholu dochodzący wyraźnie od posiadacza owej bluzy. Patrzyli na jego niepewne ruchy, na chwiejający się krok, kiedy odchodził w stronę kuchni.

Wtedy posypały się komentarze. Za kolnierza, jako żywo, nie wylewa, ale dlaczego pije w czasie pracy. Czy kierownictwo „Kasyna” nic o tym nie wie...?

\*

Na sali pojawiły się miłe dziewczęta w granatowych mundurkach, z czerwoną tarczą na ramieniu i w kokieteryjnych fartuszkach. Zapewne praktykantki. Brawo! Świetnie!

Nie mogę tylko zrozumieć dlaczego ich rola ogranicza się do zbierania ze stołu naczyń. Czy nie mogłyby również podawać do stołu, przynajmniej pierwsze dania?

j.d.





Autokarem przez 5 krajów (II)

Magiczne słowo „Lengyel”

Spotkanie z Bratysławą, pierwszym naddunajskim miastem na naszej trasie...

Chcąc uchylić choć rąbek historii, długim tunelem prze-

dapesztańczyków. Jeden z przewodników, nie zważając na późną porę i zmęczenie...

sionego w latach 20-tych w mieszaninie kilku stylów, odznaczających się jednak monumentalnością...

Uwagę nas Polaków zwrócił na siebie wmontowany w jedną ze ścian zewnętrznych miedziorzyt przedstawiający bitwy...

Naprzeciw kościoła wznoszą się budynki uniwersytetu. W najstarszej ich części znajduje się ciekawy zabytkowy zegar...

Opuszczając Szeget, żegnamy gościnną ziemię węgierską, ale nie na długo...



Zaulek starej Bratysławy Fot. B. Dziekan

bijamy się pod górą zamkową, a następnie wspinamy się na wysokie wzgórza...

wilo jeszcze nieco kłopotu. Ostatecznie po godzinnym błędzeniu byliśmy na miejscu.

Do wrażeń tego dnia dołączył się jeszcze jeden przyjemny i niezwykle zabawny in-



Szeget — miasto zabytków historycznych Węgier.

cydent. Otóż napotkana po drodze grupka „złotej młodzieży” budapesztańskiej...

Nazajutrz do południa zatrzymaliśmy się w Budapeszcie, zwiedzając go nader pobieżnie.

Z takim entuzjazmem jak na Węgrzech nie witano nas w żadnym kraju. Nigdzie nie doznaliśmy tyle sympatii i serdeczności...



Sprzedaż lalek na ulicy Budapesztu Fot. B. Dziekan

Zaledwie autokar nasz przystanął przy Lenin-Körut w Budapeszcie, natychmiast otoczył nas tłum przechodniów.

aruház. Wszystkie panie co tchu pędziły na ulicę „Vaci” przejęte sławą węgierskich jersey'ci...

Niedoborowi paliwa, a zwłaszcza dużym trudnościami przy jego zakupie, zawdzięczamy kilkugodzinny postój w nadgranicznym Szegecie.



WANDA I JAROSZEWICZ ZWYCIĘZCAMI W ZAWODACH PUCHAROWYCH

8 tysięcy widzów zgromadzonych w ubiegłą niedzielę na torze Wandy przeżywało wiele emocji. Trójmecz żużlowy o puchar przewodniczącego WKKF Kraków...

Mot. Bohdan Jaroszewicz. Doskonale przygotowanie maszyny, świetne starty oraz pewna jazda na wirażach...

Partnerzy Jaroszewicza i Fijałkowskiego — Zachara i Andrzejewski nie wnieśli się na szczyt swoich umiejętności.

- A oto wyniki indywidualne: 1) Jaroszewicz (Wanda) 12 pkt. 2) Fijałkowski (Wanda) 11 pkt. 3) Kamiński (Unia) 9 pkt. 4) Tomczyszyn (Unia) 8 pkt. 5) Próchniak (Cracovia) 7 pkt. 6) M. Stawecki (Cracovia) 5 pkt. 7-8 Ciepela (Unia), J. Stawecki (Cracovia) po 4 pkt. 9-10 Andrzejewski (Wanda), Pytko (Unia) po 3 pkt. 11-12 Sałabun (Cracovia), Zachara (Wanda) po 2 pkt. 13) Makuła (Cracovia) 1 pkt.

CO NOWEGO NA RINGU?

Czterech pięściarzy Hutnika oraz Kudła z Wandy startowało w kontrolnym spotkaniu dwóch zespołów Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Spośród bokserów Nowej Huty Kudła przegrał z Kowalskim (Wisła), Jamróz ze Smrekiem (Unia Oświęcim), a Grzędziela z mistrzem Polski Ochmanem.

Kalejdoskop filmowy

Klusownik bohaterem komedii ♦ Romantyzm i tragedia ♦ Król jazzu na ekranie ♦ Nowe filmy

Historijka francuskiej komedii „ANI WIDU ANI SLYCHU” jest prosta i nieskomplikowana. Ale Yves Robert — adaptator powieści Allaisa wyciągnął z niej to, co było najlepsze.

Jeden z naszych najzdolniejszych reżyserów, Andrzej Wajda, jak dotąd nie nakręcił ani jednego filmu na podstawie oryginalnego scenariusza.

Wybór był dobry. Proza tego pisarza, czuła na każdy przejaw urody życia, konkretna i bogata, doskonale poddała się woli reżysera (i operatora zarazem), który nie zgubił z niej ani okruszka.

Obsada filmu jest prawdziwie „ulańska”. Dowódcę szwadronu kawalerii gra jeden z najświetniejszych przed wojną amantów filmowych Jerzy Pichelski.

Mimo pewnych niedociągnięć, uproszczeń i akcentów schematyzmu, nowy film

Wajdy jest piękna, gorzką opowieścią o tragicznych dniach września, którą warto zobaczyć.

Niezwykłym filmem amerykańskim jest obraz muzyczny pt. „LOUIS ARMSTRONG”. Bohaterami jego są muzyka jazzowa i człowiek „ze złotą trąbką”.

Kamera zarejestrowała triumfalny pochód muzyki Armstronga przez cztery kontynenty. W swoim tournée, „Wielki Satchmo” grał i śpiewał przy fantastycznym aplauzie tłumów.

Trzeba przypomnieć, że Armstrong ze swą oryginalną interpretacją głosu, a poza tym jako najlepszy jazzowy trębacz świata, zajmuje w historii tego gatunku muzyki wysoką pozycję.

Z ostatnio zakupionych filmów, wymieniamy dziś trzy. Są to: „Siódme niebo”, w którym Danielle Darrieux, jako kobieta-wamp morduje swych licznych kochanków.

„Żołnierskie serce”, psychologiczny film radziecki o żołnierzu, mimowolnym sprawcą wypadku ukochanej dziewczyny.

„Siostry” — ostatnia część trylogii Grzegorza Roszala, według powieści Aleksandra Tołstoja „Droga przez mękę”. Film barwny i szerokokranowy.

sekundanta jego przeciwnika Jarosza z Metalu (Tarnów).

Dziś i jutro amatorzy boks przeżywać będą wzmożoną porcję emocji — oglądając spotkanie o mistrzostwa II ligi okręgowej oraz II ligi. Dziś — sobota — o godz. 18-tej pięściarze rezerwowej drużyny Hutnika spotkają się z lokalnym rywalem Wanda.

PIŁKARZE HUTNIKA SPARRING-PARTNEREM WAWELU?

Wykorzystując przerwy w rozgrywkach mistrzowskich piłkarze wiceprzodownika II ligi, krakowskiego Wawelu rozegrali towarzyskie spotkanie z Hutnikiem.

SIATKARKI WANDY TRENUJĄ

Intensywnie trenują siatkarki Wandy. Kierownictwo sekcji przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia nowych kandydatek.

Mityng lekkoatletyczny w Nowej Hucie

W niedzielę dnia 13 października o godz. 10-tej na stadionie KS „Hutnik” odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne.

Zawody zapowiadają się szczególnie atrakcyjnie, ponieważ w programie zawodów przewidziane są między innymi takie konkurencje, jak bieg w przeszkodach, biegi przez płotki, sztafeta 4x100 m, skoki o tyczce, trójskok.

CO Z BUDOWĄ STADIONU KS WANDA?

Budowa stadionu KS Wanda w Nowej Hucie była już niejednokrotnie przedmiotem krytyki — nie tylko prasowej. I nie nie wskazuje na to, by wkrótce nim być przestała.

ZBM-2 wystąpił niedawno z propozycją wybrukowania dojeżdżaliska do stadionu. Ponieważ jednak okazało się, że nastąpią pewne (jeszcze nie ustalone) zmiany w projekcie architektonicznym, propozycja ta została na czas nieograniczony odłożona do dolnej szuflady.



CZYTELNICZY



FOTOGRAFUJĄ

Przyczyną najpoważniejszych niepowodzeń u początkującego fotoamatora jest trudność uzyskania poprawnego negatywu, inaczej mówiąc niu...

Sam aparat, to jeszcze nie wszystko, przypomina on karabin bez... celownika. Strzelac — owszem — można, ale z trafieniem znacznie gorzej.

Jedynym, bo najczulszym i najwszechstronniejszym w tym wypadku przyrządem jest światłomierz fotoelektryczny. Przy jego pomocy określimy nie tylko siłę światła padającego na zdej...

A oto nasz serwis, który otwieramy „rewelacją”. Okazuje się, że p. T. FIALKOWSKI jest nie tylko sympatycznym i popularnym żuźlowcem, ale również...



Anegdota

CUD TECHNIKI — NIEZWYKŁY JAKUB

W towarzystwie wynalazców — cybernetyków toczy się dyskusja. — Mój elektronowy mózg „Gamma-59” potrafi mówić wszystkimi językami świata...

SZOPKA Adam Włodak NIEUSTAJĄCA

Z liryki łapowników

Między nami nie było: żadnych listów, świstków żadnych. Nic nas z sobą nie łączyło...

Prócz półstówek niepozornych zamienianych w kawiańkach. Prócz zapewnień nader dwornych z cyklu: „rękę myje ręka”.

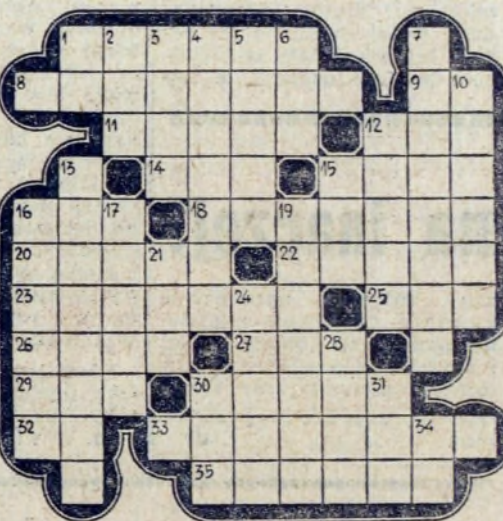
Prócz zapewnień identycznych z cyklu: noga nogę wspiera”. Prócz ochlajów nader liczących gdy złapało się frajera.

Prócz tych wszystkich ideałów z których serce zachwyty piło prócz tysiączków do podziawu między nami nie było...

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

1. Szczapa drzewa na opał, 2. Rodzaj utworu muzycznego o swobodnej formie, 3. Symbol chemiczny niobu, 4. Imię żeńskie, 5. Kanałik potowy w skórze człowieka, 6. Bohaterka elementarza, 7. Lewy dopływ Wolgi, 8. Popularny dawniej proszek do szorowania, 9. Anons w gazecie, 10. Rewolwer bębnowy dużego kalibru, 11. Wyspy koralowe w kształcie pierścieni, 12. Człowiek zarozumiały, 13. Zuchwały, bezczelny, 14. Dużo, mnóstwo, 15. Prawo Mojżeszowe, 16. Papuga „krzyżówkowa”, 17. Owad z żądłem, 18. Rodzaj farby olejowej rozpuszczonej w wodzie, 19. Inicjały autora dzieła „Książka i zabrak”, 20. Takiś związek chemiczny lub mieszanina związków chemicznych, 21. Naczelnym dowódcą Kozaków, 22. PIONOWO: 1. Spółgłoska fonetycznie, 2. Wiatr na jeziorze Garda we Włoszech, 3. Rzeka na Syberii Wschodniej — jedna z naj...



nik, despota, 21. Marka powojennych radioaparatów polskiej produkcji, 22. Inaczej: owszem, także; nadto, 23. Najbardziej wysunięty na wschód stan Indii, 30. Zabawa towarzyska, 31. Inicjały republiki krajów arabskich.

Rozwiązania kierować na adres redakcji do dnia 25. X br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Za prawidłowe odpowiedzi redakcja przysła drogą losowania nagrody w postaci WARTOSCIOWYCH KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 41 (148)

POZIOMO: 1. Zuber, 6. walor, 11. Anita, 12. lora, 13. Zola, 14. alegat, 16. etamaż, 18. za, 19. mak, 21. ar, 23. gitara, 26. Rumuni, 28. Aran, 40. Adam, 31. ocena, 32. majątek, 33. tasak.

PIONOWO: 1. Zaza, 2. UNO (ang. ONZ), 3. bilet, 4. etat, 5. Ra, 7. ależ, 8. log, 9. oraz, 10. rata, 14. Amati, 15. laka, 17. amin, 20. kares, 21. Aram, 22. ruda, 23. guma, 24. raca, 25. znak, 27. maj, 29. ana, 31. ot.

NAGRODY KSIĄZKOWE za rozwiązanie „Krzyżówek” z nr 29 (136) — 31 (138)

- 1. RENATA CHWASTEK, Nowa Huta A-1, bl. 52/3. 2. HENRYK MONIEWSKI, Nowa Huta D-31, bl. 27/14. 3. JAN PECHALSKI, Nowa Huta B-2, bl. 53/64. 4. HENRYK WIĘCEK, Nowa Huta B-1, bl. 15/12.

AUTOMATY W ANGIELSKICH KANTYNACH FABRYCZNYCH

W W. Brytanii rozwija się sprzedaż artykułów spożywczych z automatów, przede wszystkim czekolady, napojów bezalkoholowych, mleka itd. Największy wzrost liczby automatów obserwuje się w kantynach fabryk i zakładów przemysłowych. Jest on wynikiem tego, że zainicjatywa nie tylko nie uruchamia aparatu wy-

NOWOSCI TECHNICZNE

tomaty sprzedające mleko. działają delikatnie, lecz skutecznie. NOWY AMERYKAŃSKI BUDZIK Budzik-automat nastawiony uprzednio na odpowiednią godzinę — budzi śpiącego dzwoniąc — zainicjatywa nie tylko nie uruchamia aparatu wy-

urządzeń elektronowych, wywarza m. in. odkurzacze, które wchłaniają kurz, trzepaczkę odkurzającą i czyszczącą je szczytką. Dookoła otworu wciągającego kurzu jest osadnik, który walec z łożyskami odgrywa rolę trzepaczki oraz szczytki. Siła ssania unosząca kurzu, którą uderza wólcuska z brzośkami, dzięki czemu kurz łatwo się wydziela. Z kolei zostaje on zgarnięty szczytką i wchłonięty przez odkurzacz.

Pralka składa się ze skrzynki drewnianej, dwóch tłoków i dwugłębnej ręcznej. Tłoki poruszają zawartą w skrzyni wodę z zapiętą w niej bielizną, przez co osiąga się ten sam skutek, jak w pralkach elektrycznych. Nowa pralka kosztuje tylko 3 dolary.

ODKURZACZ Z TRZEPACZKĄ Jedną z firm szwajcarskich, specjalizujących się w dziedzinie

Leszek Maruta

Most na rzece Klaj

Kiedy dotarłem wreszcie do rzeki Klaj, zrobiło się już ciemno. Zsiadłem więc z roweru i brnąłem naprzód po blicie w stronę kąpiel, o tej porze roku, byłaby nader nieprzyjemna! Jesienny, przemijający dreszczem wicher świeżał wzdłuż brzegów rzeki, gąc ku ziemi galezie wierzby, chmury całkiem zasnuły niebo i ziab zapanował dokoła...

Z mgły, leżącej nisko nad wodą, wyłonił się nagle stary chłop. Ciągnąc na postronku brodatą kożę, zmierzał, jak i ja, w stronę mostu. — Niech no pan uważa — ostrzegł mnie z daleka — łacno tu można nogę skrócić! Ze też, beskurryje jedne, mostu nie naprawią!

„Hallo, w GS-ie wideł brak! Hallo, niedobry to jest znak! Hallo, ratuj Centralo! Dłużej nie może już przecieć być tak! Hallo, i most naprawić trza! Niechże GRN o nas dba Szczere, a w PGR-ze Plan się wykona na procent sto dwa!” — To te robotniki z Pegieru! — objaśnił mi mój towarzysz. — Już cały tydzień tak łąż z temi kijekami, a wideł jak nima, tak nima! — To czemuż nie napiszą do gazety, nie złożą podania, tylko tak wólczą się po próżnicy i śpiewają? — zdziwiłem się. — Hej, panie, gdzie tu jakie pisanie pomoże? Pisali aż do powiatu, chodzili — nic nie wychodzili! Może im teraz ta śpiwka dopomoże? A nuż kto

z góry usłyszysz, z samej Warszawy?... — Kto też im takie piosenki układa? — zainteresowałem się. — I muzykę komponuje? — A dyć ta muzyka, panie, to z amerykańskiego filmu! A słowa? To Jędrzejów syn układa, co to w szkołach był. On nawet do radia piosenki pisze! Chłop zatrzymał się na chwilę i zanucił piskliwym głosem: „Ej mambo, mambo italiano Ej mambo, mambo italiano! Ej mambo, z tobą, o czarnooka Mambo tańczyć chcę!” Ale koza nie dała dłużej śpiewać wieśniakowi. Szarpnęła za powróż i chłop na ospale począł naprzód.

HUMOR Rys. B. Dziekan

Nasi w Bułgarii



— Zobacz, znowu z Polski przyjechało więcej kobiet, bo nasł chodzą w damskich płaszczach...

— Proszę wycieczni! A o to jeden z najciekawszych zabytków w naszym kraju. — Zależy się z tobą, że to Polacy...